

Charakter polskiej recepcji nietzscheizmu

Autor tekstu: **Karolina Forbes**

Marcin Miłkowski, w artykule zatytułowanym [O pożytkach i szkodliwości czytania](#)

[Nietzschego](#), zadaje sobie bardzo aktualne pytanie: „Dlaczego czyta się Nietzschego dziś?”, skoro „zawsze grozi niebezpieczeństwo, że czytając Nietzschego sami dokonamy przedziwnych zafalszowań”? Odpowiedź na nie stanowi pesymistyczne stwierdzenie: „Nie można (...) udzielić wyczerpującej odpowiedzi na to pytanie; każda odpowiedź cząstkowa będzie już zawsze skazana na to, że mało kto się z nią zgodzi”, ponieważ Nietzsche jest zgoła nieodgadniony i „Zbyt wiele sporów toczy się o właściwe odczytanie sensu [jego] dzieł”.

Autor, w związku z powyższym, doszedł do wniosku, że warto by zająć się nieco inną kwestią, bardziej konkretną, ale związaną z poprzednią, „nad pożytkami i szkodliwością lektury pism Nietzschego”. Takie podejście jednakże również prowadzi do smutnej konkluzji: „Szkodliwość może polegać na tym, że myślami Nietzschego łatwo zamaskować brak własnych myśli. Jest to szkodliwe zarówno dla autora (pochwała głupca jest nagana), jak i dla bezmyślnie korzystającego z myśli Nietzschego”. Przy tego typu argumentacji pożytki, które „polegają (...) na tym samym, co z lektury innych autorów i zależą od tego, co komu w duszy gra”, wcale nie muszą nieść ze sobą żadnej korzyści.

Pesymistyczne konkluzje Marcina Miłkowskiego przedstawiają stan recepcji nietzscheizmu we współczesności, w której nie „cieszy” już nikogo wieloaspektowość, a w zasadzie zagadkowość myśli Nietzschego. Nie „cieszy”, bo współczesny interpretator ma świadomość, że nieustannie będzie się „mijał z prawdą”, jaka zawarta jest w tekstach niemieckiego filozofa. To nieustanne mijanie się z nią, zapewne nie służy pojawieniu się optymistycznego nastroju, jaki niegdyś wynikał z lektury pism Nietzschego i odkrywania przesłania jego filozofii. Obecnie „cieszyć” może wiele innych kwestii, które już nie tkwią wewnątrz pism filozofa, ale w pracach innych ludzi, piszących o nim i na temat jego „stawającej się” myśli. Dostrzeżemy w nich bowiem, podobnie jak w nietzscheizmie, kopalnię przemyśleń, opinii, metod, demaskujących własną strategię działania oraz w różnym stopniu odsyłających do tego, co sam Nietzsche starał się przekazać. I tutaj koło się zamyka.

Recepcja filozoficzna i literacka pism Nietzschego w Polsce przedstawia szereg metod, jakie stosowali poszczególni myśliciele w stosunku do twórczości Fryderyka Nietzschego. Metody te oraz sposób podejścia do badanego problemu w głównej mierze zależne były od sytuacji politycznej bądź kulturalnej, jaka panowała w danym momencie historycznym w Polsce. W literaturze młodopolskiej wyraźnie widoczny jest wpływ ekspresjonizmu, co przełożyło się na literackie i subiektywne podejście pisarzy młodopolskich do myśli autora *Zaratustry*. Ekspresjonizm w tym okresie wywarł olbrzymi wpływ, był zjawiskiem naturalnym, jak również w sposób naturalny przejawiał się w pismach twórców z tego okresu. Oddziaływał on również na charakter recepcji, która przedstawiała się jako literackie i twórcze przejmowanie spuścizny Nietzschego; w żadnym razie natomiast nie była to recepcja o zabarwieniu naukowym czy filozoficznym - jak jest obecnie. Literackie i twórcze podejście do dzieła Fryderyka Nietzschego dawało możliwość dowolności w interpretowaniu jego filozofii. W ekspresjonistycznych pismach Przybyszewskiego widoczny jest, patos, kunszt stylu, subiektywizm, biologizm, odkrywanie struktury „nagiej duszy”. Wszystkie z tych zagadnień w jakimś stopniu odnoszą się do nietzscheizmu. Przybyszewski albo czerpie zeń, albo znajduje w nim potwierdzenie dla swoich poglądów bądź formy i stylu własnych dzieł. U Brzozowskiego wyraźny jest subiektywizm, ekspresjonistyczny bunt oraz styl, w którym pisarz kładzie główny nacisk na jego literackość. Filozof ten częstokroć pisze w pierwszej osobie, co w sposób bezpośredni przekazuje Czytelnikowi informacje o jego światopoglądzie i zainteresowaniach, jego indywidualnym, pozytywnym bądź negatywnym, stosunku do nietzscheizmu.

Ekspresjonizm widoczny jest również w literaturze międzywojennej, jednakże zawężony zostaje do dziedziny poezji; nie miał tak doniosłego wpływu na recepcję nietzscheizmu w tym okresie. W dwudziestoleciu międzywojennym do filozofii Fryderyka Nietzschego powraca się o wiele rzadziej. Filozofia autora *Woli mocy* budzi głównie kontrowersje ze względu na jej niewyjaśniony wówczas związek z hitleryzmem. Tutaj kontekst polityczny ma na nietzscheizm tak silne oddziaływanie, jak ekspresjonizm w modernizmie. Inne kwestie: polskie pochodzenie Nietzschego czy jego poglądy na starożytność, znajdują się w cieniu tej

pierwszoplanowej perspektywy. Praca Zbigniewa Kozubskiego, która koncentruje się na kwestii etyki Nietzschego, jest w istocie próbą udowodnienia, że myśl autora *Antychrysta* niesie w przesłaniu okrucieństwo i zbrodniczość. Jej zastosowanie w życiu może dokonać moralnego i politycznego upadku tych, którzy ją zaakceptują i zaadoptują.

Na ogólną ocenę filozofii nietscheańskiej, jako myśli dekadencjonalnej i źródła faszyzmu, miał wpływ Stalin, pośrednio natomiast przez dorobek Lukacsa. Pisarz ten uważał, że filozofia Nietzschego była świadectwem politycznej i ekonomicznej deformacji epoki, w której żył niemiecki myśliciel, była również odzwierciedleniem współczesnych mu Niemiec (Kulturkampf) oraz złudną teorią reakcji mieszczaństwa przeciwko postępowym ideom marksizmu. Zdaniem Lukacsa, nawet jeżeli Nietzsche nie znał filozofii marksistowskiej, to dostrzegał jej objawy w życiu społecznym, wyczuwał obecność idei marksistowskich, które konsekwentnie zwalczał jako ideologię „motłochu”. [1]

Współczesne wykładnie dalece odbiegają od wcześniejszych, są raczej rzetelnym i wszechstronnym wykładem twórczości Nietzschego, aniżeli jednokierunkową bądź subiektywną interpretacją. Przełomem w polskiej recepcji jest powstanie, w 1965 roku, pracy Helmuta Gillnera, która jako pierwsza, przedstawia zupełnie inny obraz filozofii Nietzschego. We współczesnych interpretacjach widoczny jest prymat nauki, odnoszącej się do empirii i teoretycznych przemyśleń. Pierwszy z walorów naukowej interpretacji ściśle związany jest z zapoznaniem się z materiałem, w postaci pism Nietzschego i opracowań na ich temat, które możemy zobaczyć, zbadać, przeanalizować. Drugi z walorów to, oparte na pierwszym, przemyślenia, ich trafność, przenikliwość oraz uzasadnienie, które nie kończy się na kilku zdaniach, ale na rozbudowanej argumentacji, odnoszącej się do wiedzy z różnych dziedzin wiedzy. Taką naukową interpretacją, w pełni zawierającą obydwaj walory, jest monografia Michała Pawła Markowskiego, w której autor dokonał analizy wybranych wątków nietscheizmu odwołując się do kategorii interpretacji. Została tutaj zastosowana modna współcześnie metoda łącznia i wzajemnego przenikania pewnych wątków nietscheańskich. Dzięki takiemu zabiegowi autor może „pochwalić się” nie tylko wnikliwą znajomością filozofii czy biografii Nietzschego, ale przede wszystkim możliwością transformacji i łatwego dopasowywania jego myśli do nadrzędnej idei, którą wpierw *a priori* wypracował w umyśle, a następnie odzwierciedlił i uzasadnił w swoim tekście.

Powstanie wielu różnych metod badawczych nietscheizmu, wynikało nie tylko z przyczyn zewnętrznych, ale przede wszystkim z powodu specyfiki samej myśli Nietzschego. Cechuje ją bowiem wewnętrzne „stawanie się”, wielospojrzeniowość i „niekonsekwencja” [2] w takim sensie, że pojawiają się w jej obrębie myśli względem siebie sprzeczne i wykluczające się. Jej immanentne cechy przełożyły się na dynamizm i przemiany poszczególnych wątków nietscheizmu w polskiej recepcji, co zaowocowało powstaniem wielu różnych, często przeciwstawnych interpretacji. Odnosząc się do podstawowych pytań, jakie, przez ponad wiek, zadawali polscy myśliciele, możemy się zorientować, jakie padały odpowiedzi, i że często miały one charakter skrajnie różny. Najbardziej reprezentatywne pytania, odnoszące się do filozofii Nietzschego, dotyczyły teorii nadczłowieka. Niektóre z nich możemy sformułować w sposób następujący: Czy nietscheański nadczłowiek był wyrazem nihilistycznej postawy filozofa (Przybyszewski) czy też optymistycznym wyrazem jego miłości do życia w ogóle (Łojek)? Czy był on typem intelektualisty (Berent) czy też zwierzęciem kierującym się czystym instynktem (Choiński)? Czy u podstaw nadczłowieka tkwi darwinowska teoria ewolucji gatunków (Kozłowski) czy też filozofia idealistyczna, nawiązująca do romantycznych koncepcji jednostki nieprzeciętnej (Matuszewski)? Czy program nietscheański dotyczący nadczłowieka ma szanse powodzenia w świecie realnym (Gillner) czy też stanowi odbicie obłąkanych i chaotycznych myśli Fryderyka Nietzschego (Kozubski)? Czy stanowi cel dążeń człowieka (Chwistek) czy też jest samym dążeniem do tego celu (Kopij)?

Ewolucja w rozumieniu nietscheańskiego nadczłowieka następowała powoli. Pewne interpretacje już dawno odeszły do lamusa. Zdawałoby się, że na zawsze porzucona została interpretacja w duchu darwinizmu oraz pesymistyczna, które odpowiedzialne były za łączenie nietscheizmu z hitleryzmem oraz przedstawianie nadczłowieczeństwa jednostronnie, w kategoriach odnoszących się do sfery fizycznej, biologicznej. Komentatorzy, stopniowo zapoznając się z projektem Nietzschego, dochodzili do różnych wniosków, w konsekwencji uzyskując optymistyczne jego rozumienie. Mimo iż obecnie poszczególne interpretacje różnią się od siebie, wyraźnie widoczna jest pewna tendencja w rozumieniu nadczłowieka. Po pierwsze — współczesny nadczłowiek nie stanowi typu nihilistycznego, lecz pozytywny, typ twórczy, po drugie — to typ psychologiczny, czyli pewien cel bądź element walki o siebie, po

trzecie — to typ intelektualny, rozumiany jako dążenie do doskonałości umysłowej, nie fizycznej.

Charakter koncepcji woli mocy sprawnie przedstawił [Günther Wohlfart](#). Myśliciel ten zadając sobie pytanie: „Co oznacza 'wola mocy', jeśli nie istnieje wola i nie istnieje 'ja', które chce?“, odpowiada, że jest nią życie każdej żywej istoty, jak również pewien rodzaj energii, to istota świata, bytu, wola prawdy, wola najmądrzejszego człowieka, filozofia jako umysłowa wola mocy, my jako wola mocy, instynkty artysty, wszystko to wola mocy. Definicja ta w pełni odzwierciedla nasz obecny stan wiedzy na temat tej koncepcji, z tą różnicą, że poszczególni interpretatorzy częstokroć kładą nacisk na wybrany z powyższych aspekt woli mocy.

Przypisy:

[1] G. Lukacs, *Nietzsche i faszyzm*, op. cit.

[2] Pojęcie "niekonsekwencji" nie ma w podtekście zabarwienia pejoratywnego, bowiem tego rodzaju niekonsekwencja, jaką stosuje Nietzsche, wydaje się czymś zamierzonym, pewnym rodzajem gry z Odbiorcą, gry zmuszającej do wytężenia umysłu, do spojrzenia na pewne rzeczy szerzej i wnikliwiej. Takie ujęcie myśli Fryderyka Nietzschego przedstawił w *Obronie Nietzschego* Stanisław Łojek, tyle tylko, że określa je mianem odpowiedzialności.

[Karolina Forbes](#)

26 lat. Z wykształcenia jest polonistką i filozofem. Obecnie studiuje język angielski i mieszka w Anglii.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 16-01-2007 Ostatnia zmiana: 16-01-2007)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5212>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl